

Projekt reformy podatkowej w Niemczech zakłada 3 istotne zmiany: zwiększenie odliczeń podatkowych, przesunięcie progów podatkowych oraz wzrost świadczenia rodzinnego KINDERGELD



Osoby pracujące bądź prowadzące działalność gospodarczą w Niemczech z niecierpliwością oczekują na zapowiedziane zmiany w niemieckim systemie podatkowym. Zgodnie z zapowiedzią reforma podatkowa ma zostać przeprowadzona w Niemczech w trzech następujących po sobie etapach. Jej cel to odciążenie podatkowe przede wszystkim osób zarabiających rocznie do 60.000 euro.

Wielu Polaków zarobkujących w Niemczech mieści się w tej granicy zarobku, więc skorzysta na zmianach w przepisach. A zmienia się całkiem sporo.

Według wstępnej koncepcji reforma podatkowa ma przebiegać w latach 2018 – 2020 i wprowadzić następujące zmiany w ustawodawstwie niemieckim:

Rok 2018

Projekt zakłada, że ryczałt obejmujący koszty uzyskania przychodu zwiększy się o 100% w stosunku do stawki aktualnej wynoszącej 1.000 euro. Oznacza to, że osoba pracująca w Niemczech w swoim rocznym zeznaniu będzie mogła wykorzystać raz taką ulgę podatkową jak teraz, tj. 2.000 euro. Zabieg ten da wymierną korzyść finansową w postaci wyższego zwrotu podatku. Najważniejsze w tym wszystkim jest to, że podatnik nie musi posiadać jakiś specjalnych dowodów na poniesione koszty (np. rachunki, potwierdzenia). Ryczałt tak jak i teraz nie będzie wymagał dodatkowej biurokracji w postaci załączników do zeznania podatkowego. Szczególnie ważne jest to dla polskich pracowników, którzy z uwagi na specyfikę swojej pracy w Niemczech często nie mają odpowiednich warunków w Niemczech do przechowywania rachunków lub też nie mają czasu na to, by przygotować odpowiednią dokumentację do rozliczenia podatkowego. W tym przypadku zmiana bardzo jest na rękę Polakom rozliczającym się z niemieckim fiskusem, ponieważ zyskają na niej finansowo oraz zaoszczędzą sobie kłopotów ze zbieraniem rachunków za poniesione koszty uzyskania przychodu - a i tak będą mogli odliczyć sobie koszty od podatku.

Rok 2019

Kolejna istotna zmiana czeka na Polaków pracujących w Niemczech już w roku 2019. Wtedy bowiem mają zostać przesunięte w górę progi podatkowe, na czym skorzystają osoby o niższych dochodach sięgających do 5.000 euro brutto miesięcznie. Wielu Polaków zarobkujących w Niemczech mieści się w tej kwocie, przede wszystkim osoby pracujące fizycznie. Od wspomnianego roku 2019 w Niemczech najwyższa stawka podatkowa ma zostać wprowadzona dla rocznych dochodów sięgających 60.000 euro. Projekt póki co nie przewiduje zmiany wysokości samych podatków. Z tego powodu trzeba przyjąć, że niemiecki podatek dochodowy (Einkommensteuer) będzie nadal wynosił 42%, ale już dla dochodów sięgających pułapu powyżej 60.000 euro. Aktualnie najwyższa stawka podatku dochodowego w Niemczech wynosi 45% + 5,5% podatku solidarnościowego z 45%, a więc ostatecznie 47,475% dla osób pracujących w zachodnich landach i mających dochody roczne powyżej 250.000 euro. Dla porównania: pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia najwyższa stawka podatku dochodowego wynosiła 53%.

Obowiązujące w Niemczech podatki należą do najwyższych na świecie. Sam system podatkowy jest niezwykle skomplikowany. Dzięki przesunięciu progu podatkowego w górę zyskają na tej zmianie przede wszystkim pracownicy osiągający średnie zarobki (do 60.000 euro rocznie), gdyż szczególnie przy zarobkach zbliżających się do tej kwoty, widać będzie mniejsze obciążenie podatkowe.

Wiele nie zmieni się może dla polskich lekarzy, informatyków, inżynierów, naukowców i

przedsiębiorców, jeżeli zarabiają oni w Niemczech więcej niż 60.000 euro w roku. Jednak dla tych osób, których roczne dochody są niższe – a powiedzmy sobie szczerze: większość polskich pracowników w Niemczech nie osiąga takich zarobków – przesunięcie progu podatkowego o kilka tysięcy euro w górę zmniejszy ich podatek dochodowy.

Rok 2020

Najważniejszą zmianą dla Polaków pracujących w Niemczech jest podwyższenie zasiłku rodzinnego. Ostatnia podwyżka o zaledwie 6 euro nieco rozczarowała osoby pracujące w Niemczech, gdyż liczone na większą hojność aparatu państwowego. A miano ku temu podstawy, gdyż jeszcze w 2010 roku Kindergeld podwyższono w Niemczech o 20 euro miesięcznie na każde dziecko. Od 01.01.2020 w Niemczech będzie obowiązywała nowa stawka zasiłku rodzinnego. Niestety nie wiadomo jeszcze, o ile faktycznie wzrośnie Kindergeld. Decydującym aspektem może być tu walka o głosy przed wyborami parlamentarnymi. Podobnie jak w Polsce 500+ zostało przez wyborców przyjęte z zadowoleniem, tak i w Niemczech ekipa rządząca wie, że musi sporo obiecać społeczeństwu przed wyborami, aby uzyskać potrzebne głosy wyborców. Wysoka podwyżka Kindergeld byłaby świetnym ruchem – ku oczywiste zadowoleniu wszystkich pracujących w Niemczech, niezależnie od prawa do głosowania. Ale tu może być haczyk, bowiem istnieje ryzyko, że Kindergeld wzrośnie tylko na dzieci mieszkające w Niemczech. Oczywiście trzeba brać także negatywny scenariusz pod uwagę, gdyż Kindergeld wypłacany na dzieci mieszkające poza granicami Niemiec może zostać zmniejszony do poziomu zasiłku rodzinnego wypłacanego w kraju zamieszkania dziecka. Gdyby ta opcja znalazła swoich zwolenników w Unii Europejskiej gdzie decydujący głos mogą mieć Niemcy, to wtedy wysokość Kindergeld na dziecko mieszkające w Polsce wyniosłaby równowartość 500 zł w euro. To byłoby niekorzystne dla Polaków pracujących w Niemczech, a także wszędzie tam, gdzie zagraniczny zasiłek rodzinny jest większy od polskiego.

Opracowanie własne na podstawie informacji prasowych oraz informacji podanej przez Mittelstands- und Vereinigung do publicznej wiadomości za pośrednictwem Süddeutsche Zeitung. Zdjęcie: Lupo/pixelio.de